GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **Nro. 144.** 14. Grudnia 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący

O k ó l n i k:

Że ci, którzy stypendyjum przeznaczone dla młodzieży galicyjskiéj, poświęcającéj się naukom medycyny, otrzymać chcą, rewersem zobowiązać się powinni, że sztukę lekarską za dostąpieniem godności Doktora, przez dziesięć lat bez przerwy w Galicyi wykonywać będą.

Jego C. K. Mość raczył najwyższą Uchwałą z dnia 9. Października r. b. wniosek nadwornéj Kommissyi Oświecenia potwierdzić, aby młodzież galicyjska, która stypendyjum pobiera, i naukom medycyny w Uniwersytecie Wiedeńskim poświęca się, rewersem zobowiązaną była, iż sztukę lekarską za dostąpieniem godności Doktora przez dziesięć lat ciągle w Galicyi wykonywać będzie.

To najwyższe, dla owych Galicyjanów służące postanowienie, którzy naukom medycyny w Uniwersytecie Wiedeńskim poświęcają się, i po ogłoszeniu niniejszéj uchwały najwyższéj, stypendyjami dla galicyjskich uczniów medycyny obdarzeni zostaną, podaje się niniejszém w skutek wysokiego dekretu nadwornéj Kommissyi Oświecenia pod d. 20. Października r. b. do liczby 5435 zapadłego, do powszechnéj wiadomości.

We Lwowie d. 15. Listopada 1827.

(Następują podpisy.)

U w i a d o m i e n i e.

Dla wsparcia uszkodzonych przez pożar mieszkańców Cyrkułowego miasta Kołomyi odebrano następujące składki:

1) Od Uro. Eichorn, Dziedzica Oleszkowskiego, 20 korcy zboża i 3 sztuk płotna ze 193 łokci;

2) od Ur. Ludwika Kalinowskiego Kamionki wielkiej Dziedzica, 5 korcy żyta;

3) od Uro. Xawerego Oczosalskiego, 78 ZR. w M. K.;

4) od Zarządzcy dóbr Zuchowa, Uro. Erazma Romanowskiego, 8 ZR. w M. K.:

5) od wtóréj komendy szwadronowéj lekkiéj jazdy Hr. O'Reilly, 15 ZR. 20 kr. w M. K.;

6) od Urzędników Urzędu i Kassy Cyrkułowéj Kołomijskiéj i innych, 38 ZR. 30 kr. M.K.;

7) Z Kancelaryi Stanów Galicyjskich, 10 ZR. w M. K.;

8) od niewymienionego, 10 ZR. w M. K.;

9) z koncertu przez lubowników muzyki danego we Lwowie 313 ZR. 313 ZR. M. K.;

10) od Administratora parafii Kołomijskiéj obrz. łac. JX. Janickiego ze składki 11 ZR. 15 kr. w M. K.;

11) od Parocha Trojeckiego obrzą. gre. 24 kr. w M. K.; i

12) od pierwszego batalijonu pułku piechoty Barona Bianchi, 12 ZR. 40 kr. w M. K.

Szlachetnym dawcom składa Rząd publiczną podziękę imieniem pogorzelców za powyższe dary.

We Lwowie d. 24. Listopada 1827.

— Z Wiédnia. —

Sąd najwyższy mianował Kancellistów nadwornych: uro. Alexandra Bensę i Józefa Leszkowits, przysięgłymi tłómaczami polskiemi dla J. C. M. władz sprawiedliwości w Wiedniu.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

JJ. CC. Wysokość Arcy - Xiążę Reinery, Wice-Król Królestwa Lombardzko-Weneckiego, wraz ze Swoją Małżonką, zjechał szczęśliwie w d. 30. Listopada z Medyjolanu do Wenecyi. Dostojne dzieci JJ. CC. WW. przybyły także dniem wprzódy. (*G. W.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Wiadomości z Santa Fé de Bogota z d. 13. Września, w Gazetach Angielskich umieszczone, zawierają:

Mocą wyroku Boliwara przedłużone zostały posiedzenia Kongresu dla rozpoznania stanu północnych departamentów; zwrócił ón także uwagę Kongresu na finanse; mówiono o zmianie Ministrów; wszelako nic popobnego nie zaszło. P. Revenga pozostanie Ministrem spraw zewnętrznych, a P. Castallo, skarbu; chociaż obadwa wprzód urzędy swoje złożyli.

W d. 24. Lipca przybył do Gwayaqnil Sprawujacy interesa Kolumbijskie w Peru, P. Christoval Armero, na Amerykańskiéj fregacie, Brandywine; musiał ón opuścić Peru na rozkaz Kongre-

)(

ła w ciągu 18 godzin. Ponieważ żadnego nie było okrętu w Kallao w gotowości, któryby do Kolumbii płynął, przeto musiał szukać schronienia na brygu wojennym Peruwijańskim, Libertad, i na tym przepędził dni kilka, nie mając najmniejszego związku ze stałym lądem. Powodem do tego nieprzyjacielskiego postępowania ma być jego protestacyja przeciwko przyjęciu Deputowanych z Jaen, prowincyi Kolumbijskiej do Kongresu Peruwijańskiego. Utrzymują nawet, że Jenerał Sucre przysyłał pieniędzy, aby zrządzić przeciw-rewolucyją w Peru. Te smutne stosunki, które pociągnąć mogą za sobą wojnę między obudwoma Państwami, zatrważają mocno wierzycieli stanu.

Z południa niepomyślne nadchodzą wiadomości. Popayan i Quito oderwały się od Rzeczypospolitéj i połączyły się z Peru. Z Gwayaquil donoszą pod d. 26. Lipca, że wojsko pod sprawą Floreza pobiło Jenerała Lamar pod Daula. Ostatni z powodu słabości oddał dowództwo swojemu synowcowi, Don Antonio Elizalde, i za przyjściem do zdrowia zamyśla udać się do Limy. Z resztą słychać, że nie przyjmie ofiarowanéj sobie tamże Prezydentury. Na jego miejsce obrany został Intendentem Don Diego Novoa. — W Gwayaquil miano zedrzyć banderę Kolumbijską, a w miejsce takowéj zatknąć Peruwijańską. W Quito utworzyło się stronnictwo, które łącznie z Gwayaquil i Cuenza zamierza zaprowadzić niepodległe Państwo.

Prowincyje Peruwijańskie: Cusco i Punno połączyć się miały z Boliwiją. — Czterdziestu trzech Deputowanych Peruwiańskich, którzy głosowali za obraniem Boliwara na Prezydenta doznali obelgi i zostali wygnani. (*G. W.*)

Hiszpanija.

Z Barcellony donoszą: »Królestwo Ichmość wyjadą z Walencyi w d. 19. Listopada, a w d. 24. przybędą do Tarragony, gdzie czynią największe przygotowania na przyjęcie dostojnych osób.

Ztamtąd d. 17. t. m.: »W miejscu wojska Francuzkiego, które od lat czterech w tém mieście załogą stało, otrzymał rozkaz trzeci pułk piechoty linijowéj hiszpańskiéj udać się do Barcellony, a drugi pułk gwardyi hiszpańskiéj znajdował się blisko tegoż miasta.«

Jenerał Hr. Reizet, dowódzca dywizyji francuzkiéj w Barcelonie, wyruszył już z 41. pułkiem Francuzkim na powrót do Francyi.

W tych dniach odesłano do Tarragony więźniów, którzy dotąd osadzeni byli w Mataro. W d. 13. rano powieszono tamże Podpułkownika D. Rafael Balester. Po exekucyi spalił kat cztery chorągwie powstańcom odebrane wraz z mnóstwem buntowniczych odezw i złamał 130 pałaszów Oficerów, którzy się stali zdrajcami przeciwko Królowi Panu naszemu.«

Monitor donosi podług listu z Madrytu z d. 15. Listopada: »Goniec nadzwyczajny przybyły z Walencyi, dał powód do wielkich poruszeń w Ministerstwie wojny, z którego wysłano natychmiast trzech gońców z rozkazami do dywizyj byłego wojska nad Tagiem. Pierwszy lekki pułk piechoty, stojący w Gwadalaxara, połączyć się ma z głównem wojskiem Jenerała Sarsfield, czwarty lekki pułk piechoty wyruszy do Gwadalaxary, a dziewiąty pułk gwardyi król., należący równie do wojska nad Tagiem, wyjdzie do Barcellony. — W Saragossie wszczęły się niezgody między obywatelami a grenadyjerami prowincyjnymi gwardyi, którzy składali część wojska obserwacyjnego. Jenerał Sarsfield przeniósł ich z Saragossy do Doraca, swojéj głównéj kwartery; pomimo, że Jeneralny Kapitan Arragonii opierał się temu. — W Seria aresztowano wiele osób w skutek odkrytego spisku. — W Nowéj Kastylyi pokazała się nowa banda powstańców z 300 ludzi, przeciwko któréj wysłano oddział król. ochotników. — W Burgos uwięziono kilka osób, które zamyślały opuścić miasto, aby spokojność onegoż zaburzyć.«

Rozbrojenie Katalończyków mocno jest popierane; w tym celu odebrało rozkaz kilka oddziałów wojska. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja

W d. 16. Listopada były wielkie pokoje w pałacu St. James, na których znajdowali W. Urzędnicy. Nowy Biskup z Carlisle, niegdy z Rochester, Sir Hugh Percy, Wicebra. Ingestrie i wielu innych byli Królowi przedstawieni. Poczém odprawiono Radę tajną, na któréj Wice-Kanclerz P. Shadwell, i Sir James Mackintosh, jako nowi Członkowie, złożyli przysięgę; podobnież Margr. Lansdown, jako król. Namiestnik w Hrabstwie Wiltshire i Sir Wil. Kappel, jako Gubernator w Guernsey; Recorder Londyński i Nadsędzia wojskowy (*Judge-Advocate-Jeneral*) złożyli swoje raporta. Wicebr. Goderich, Margr. Lansdown, PP. Huskisson i Sturges Bourne, Xiążę Devonshire i Hr. Minster mieli prywatne posłuchania. Wieczorem powrócił Król do Windsoru.

Ministrowie odprawiają codziennie narady gabinetowe, po których wysyłają gońców.

Wiadomość o odjeździe Admirała Sir John Gore z depeszami do Sir E. Kodringtona wielkie uczyniła wrażenia w starém mieście (*City*). Twierdzono nawet, że Sir J. Gore wyjechał dla zmienienia Admirała Kodryngtona. *Globe* zapewnia, że Sir John Gore nie popłynął dla tego, aby jego miejsce objął tém mniéj, aby rozpocząć śledztwo względem postępowania Admirała Kodringtona

W Portsmouth wyholował okręt parny w d. 19. z przystani fregatę Briton, która natychmiast popłynęła do Plymouth. W Spithead wezmie o-na amunicyją dla eskadry Angielskiéj na morzu środziemném. Oprócz pewnéj liczby majtków, wiezie także do Malty liny i żagle dla naprawy Angielskich okrętów.

W d. 10. t. m. daną była wielka uczta na podziemnéj drodze pod Tamizą, jako na obchód szczęśliwego wypompowania wody. O godzinie 8 dozwolono wnijść publiczności dla oglądania galeryj, ciągnących się wskróś po za miejsce, gdzie sobie Tamiza drogę utorowała, poczém niebawem zaczęła się uroczystość. Zastawione stoły na 40 osób oświecono pięknemi lichtarzami, napełnionemi gazem, a uczony budowniczy Brunel przewodniczył.

Mały korytarz pod łukami wybity był suknem karmazynowém, a w niejakim odstępie od stołu głównego umieszczono muzykę gwardyi z Coldstream, która dla téj uroczystości była w mundurach. P. Brunel, którego wytrwałości nie można dosyć pochwalić, odbierał powinszowania od najznakomitszych osób Londynu. Tak tedy nie ma wątpliwości, że to trudne przedsięwzięcie ukończone zostanie w czasie przez budowniczego przeznaczonym. *(G. W.)*

Francyja.

Rozporządzenie król. zaleca, aby w każdéj z przystani morskich, które tworzą główne miejsce obwodu marynarki, złożoną została Rada żeglugi z Prefekta morskiego, który w téjże przewodniczy, Majora jeneralnego marynarki i dwóch Kapitanów okrętowych, lub w niedostatku takowych, z dwóch Kapitanów fregat. Rada ta w odwołaniu się do żeglugi i wojskowości trudnić się będzie postępowaniem Francuzkich Kapitanów okrętowych i innych Oficerów marynarki Francuzkiéj, którzy dowodzili jednym lub kilkoma okrętami wojennemi.

Monitor z d. 26. Listopada donosi: Kolegijum wyborcze Departamentu Sekwany wybrało na Deputowanych: PP. Vasal, A. de Laborde, Jakoba Lefevre i Odier.

Bióra Sekwany i Oisy, Eure, Ligery, Somme i Loiret, wszystkie zostały znaczną większością głosów utrzymane. Jedno z biór niższéj Sekwany odmieniono, drugie zatrzymano. Głosy obudwóch połączonych kolegijów okazują większość na korzyść kandydatów rojalistów.

Przez Departament kolegijum wyborczego w Strasburgu mianowani zostali w d. 26. Listopada na Deputowanych kandydaci opozycyi: Florentyn Saglio 143 głosami, i Fryderyk Turkheim, syn, 116 głosami. Liczba głosujących wynosiła 157.

Kolegijum departamentowe w Kolmarze mianowało w d. 25. na Deputowanych, kandydatów opozycyi: PP. Adré, Radcę Sądu królewskiego, 105 głosami, i Migeon, właściciela kamerni w Mezire, 103 głosami. Głosujących było 140.

W Monitorze czytamy następujące uwagi: Niechaj gazety oppozycyjne dopuszczają się niesprawiedliwości z nieprzyzwoitego klassyfikowania nowych Deputowanych, których sumienie odwołuje już bez wątpienia większą część dotyczących się ich oznaczeń. Potrzeba w istocie rozważyć wszystkę niedoskonałość, jaką zawierać mogą w sobie owe tak śmiało dane oznaczenia, jeźli obliczyć chcemy tak łatwo zmieniające się poruszenia owych opinij, co się w namiejętność nie obróciły. Przeciwnie strzeglibyśmy się pewnym wybranym, jak to czynią gazety liberalne, naznaczać miejsce, które onym na pierwszy pogląd zdaje się dawać wróżba, pod którą są mianowani, a innych pozbawiać stopni, jakie sobie w czystém rojalistycznem życiu zjednali. W klassyfikacyi przez przeciwników naszych zrobionéj, spostrzegą czytelnicy wiele mylek, częścią, że uporczywie liczą obwody, miasto istotnie wybranych; częścią, że chcą koniecznie z powszechną rzeczą liberalizmu łączyć imiona nieoddzielne od Monarchii. Przeciwnicy nasi albo się sami zwodzą, lub starają się zwieść publiczność; jestto oszukaństwem, poruszeniem, które się onym na chwilę udaje, oczekujemy takowego za dni kilka.

Jeden artykuł tegoż samego Nru. o składzie Izb, mówi w końcu: »Bogdajby zniknęły marzenia o zgromadzeniu, które zna dokładnie ważność czasu i swoje obowiązki. Rząd Króla żąda po Izbie Deputowanych Francyi, jako wyższéj nad wszelkie stronnictwa, większości dla powszechnego interesu, dla zasad na prawdzie opartych, dla potrzeb publicznych, dla porządku i Tronu, który jest główną naszą potrzebą, i pewnie je w niéj znajdzie. *(G. W.)*

Niemcy.

Deputacyja Izby Radców Państwa złożyła Królowi Jmci Bawarskiemu w dniu 22. Listopada na uroczystém posłuchaniu adres dziękczynny na mowę z tronu, posiedzenie zagajającą. — W dniu 24. Listopada odbyło się pierwsze publiczne posiedzenie Izby Deputowanych. Minister sprawiedliwości, Baron Zentner, rozwinął powody do nowego projektu o uporządkowaniu spraw cywilnych, i złożył takowy, jakoteż projekt do prawa względem wprowadzenia nowego porządku w sprawach, tudzież projekt o postępowaniu w Sądach pośrednich; daléj projekt dotyczący się pojedyńczych cywilnego prawa przepisów, i projekt do prawa względem rozpoznania kompetencyi sądów; oraz doniósł Izbie, że

rozporządzenie względem Sądownictwa i t. d. będzie pod narady oddane. Po nim zabrał głos Minister skarbu, Hr. Armansberg, dla przełożenia Izbie projektu do prawa względem podatku gruntowego, i projekt do prawa o podatku z domów; wnioski swoje w téj mierze rozwinął ón obszernie, i zwrócił uwagę na stan dotychczasowy ustawodastwa, jakoteż na treść nowych projektów do prawa.

W dniu 18. Listopada dał Król Jegomość Saski prywatne posłuchanie odwołanemu z Dworu Drezdeńskiego, król. Francuzkiemu nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, Hr. Rumigny.

Już od dnia 29. Października góry wyższéj Saksonii, jak z tamtąd pod dniem 18. Listopada donoszą, okryte są śniegiem; takowy po lasach, gdzie go wiatr nie zmiatał, prawie na dwa łokcie głęboki, i mieszkańcy obwodów górnych już od dni 14 używają sannéj drogi. (*G. W.*)

Rossyja.

W Poniedziałek d. 19. Listopada przyjmowała N. Cesarzowa Alexandra, z powodu wywodzin po połogu, w pokojach swoich pałacu zimowego powinszowania wysokiego Duchowieństwa, Członków Rady Państwa, Senatorów, Jenerałów i Oficerów gwardyi i wojska, Dworu, Ciała dyplomatycznego i innych znakomitych osób płci obojéj.

N. Cesarz, jak wiadomo, mianował swojego syna i Dziedzica Tronu, W. Xięcia Alexandra, Atamanem wszystkich kozaków, i z tego powodu wydał do Jenerała Majora Kutejnikowa, pełniącego obowiązki Atamana kozaków Duńskich, następujący reskrypt:

»Dmitry Efimiewiczu! Mianowawszy dzisiaj rozkazem dziennym, Mojego ukochanego syna i Dziedzica, W. Xięcia Alexandra Mikołajewicza, Atamanem wszystkich wojsk kozackich, przeto rozkazuję WPanu zawiadomić o tém postanowieniu waleczne wojska Duńskie, które mu są poruczone, przekonany, że w tém widzieć będą nowy zakład wdzięczności i życzliwości, jakiemi przejęty jestem ku nim, z powodu ich znamienitych usług dla kraju i ich wiernéj przychylności do Tronu, a na których tém bardziéj polegać mogę, że zaraz po mojém na Tron wstąpieniu w teraźniejszéj wojnie z Persami dali najświatniejsze dowody swojego poświęcenia się i waleczności. Nadto rozkazuję WPanu uważać J. C. W. Xięcia Następcę Tronu, Alexandra Mikołajewicza, jako Szefa pułku Atamańskiego Duńskiego, który odtąd mieć będzie imię: Pułk kozaków J. C. Wielkiego Xięcia Następcy Tronu. Zostaję ku WPanu przychylnym.«

(Podp.) Mikołaj.

»W St. Petersburgu dnia 2. (14. Października 1827.«

W d. 10. Października b. r. wydał N. Cesarz następujący ukaz do rządzącego Senatu: »Przejrzawszy dokład Senatu do Rady Państwa w okoliczności, jak na przyszłość postępować należy z obrazami Swiętych naszego prawowiernego Greckiego Kościoła, należących do majątku dłużnika prywatnego, które dla zabezpieczenia należytości wierzycieli przedane bywają więcéj dającemu, uznaliśmy, iż przy takiéj publicznéj sprzedaży mieszanie takich świętych przedmiotów z resztą majątku dłużnika jest nieprzyzwoite. Ztąd rozkazujemy: 1) Sprzedaż świętych obrazów na publicznéj licytacyi jest odtąd wzbroniona. 2) Miasto tego oddane być powinny za zezwoleniem dłużnika z ramami pod rozporządzenie wierzycieli. 3) Jeźli zezwolenie dłużnika nie nastąpi, albo, że wierzyciele są innéj, albo zupełnie nie chrześcijańskiéj wiary, zatém obrazy Swiętych oddane być mają na użytek tego kościoła parafijalnego, do którego dłużnik należy. (*D. A.*)

Wiadomości z Grecyi.

Dostrzegacz Tryjesteński donosi pod d. 29. Listopada: »Przez okręt, który w dniu 9. t. m. z Zante wypłynął i tu zawinął, dowiadujemy się, że eskadry Mocarstw połączonych wypłynęły z Nawarynu, nie zostawiwszy żadnego okrętu dla krążenia przed tą przystanią; że Tureckie okręty przewozowe, jakoteż innych narodów, nieuszkodzone pozostały w Nawarynie, i że zboże, które miały, wyładowały; że oprócz wspomnionych okrętów przewozowych, dziewięć Egipskich korwet i fregat, w prawdzie mocno uszkodzonych, stało w Nawarynie, i że z Zanty kilka okrętów rożném zbożem ładownych, wyszło do Nawarynu i Patras. — Przez tę samę sposobność odebraliśmy także tę nieprzyjemną wiadomość, opowiadaną przez Kapitana Angielskiego pocztowego statku, który z Archipelagu zawinął do Zanty, że dwanaście okrętów kupieckich z zachodu płynących, korsarze Greccy zatrzymali, i do Karabussy (główny onych skład na wyspie Kandyi) zaprowadzili, i że liczba rozbójników morskich codziennie się powiększa. (*G. W.*)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 50. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.